

# Wiarygodność w sieci

scenariusz lekcji dla uczniów szkół podstawowych klas 7-8



## ***Przegląd***

Pozorna łatwość i szybkość wyszukiwania sprawia, że uczniowie nie zawsze posługują się takimi kryteriami oceny informacji zawartej w Internecie, jak: jej aktualność, dokładność, wszechstronność, stopień zaufania źródła czy obiektywizm. Nie doceniają także wagi innych źródeł i nie porównują informacji z sieci z tymi, które mogliby znaleźć w książce, słowniku lub specjalistycznej publikacji.

Jednym z problemów utrudniających korzystanie z Internetu jako źródła jest brak świadomości, jakimi mechanizmami posługują się wyszukiwarki. Uczniowie wysoko oceniają i uwzględniają te wyniki wyszukiwania, które pojawiają się jako pierwsze, często uznając je za bardziej wiarygodne od pozostałych. Są przyzwyczajeni do szybkiego działania – niejako idealizując szybkość dostępu i traktując ją jako najważniejsze kryterium wyboru informacji, zatem bez zastanowienia wybierają je, kierując się wyłącznie ich pozycją na liście. Nie zawsze mają też świadomość, że wysoka pozycja w wynikach wyszukiwania bywa chwytem marketingowym, ponieważ najczęściej właściciel strony opłacił jej pozycję w wynikach.

## ***Agenda***

- Sprawy organizacyjne (5 min.)
- Wyszukiwanie informacji (15 min.)
- Film (10 min.)
- Podsumowanie dyskusji (15 min.)

## ***Cele***

Głównym celem lekcji jest wykształcenie u uczniów świadomości, że nie można ufać wszystkim treściom zawartym w Internecie oraz poznanie czterech najważniejszych kryteriów, którymi należy kierować się, oceniając wiarygodność treści znalezionych w sieci.

Uczeń po lekcji będzie miał potrzebę weryfikacji faktów, oddzielania ich od opinii, a także umiał ocenić wiarygodność strony internetowej

## ***Przygotowanie***

- ✓ Przygotuj i przetestuj sprzęt do wyświetlania filmów: ekran i głośniki. W scenariuszu przewidziane jest pokazanie uczniom krótkiego filmu.

- ✓ Przed lekcją (np. tydzień wcześniej) poproś uczniów o przygotowanie krótkiej pracy na jeden z trzech poniższych tematów, przy wykorzystaniu informacji dostępnych w Internecie. Pracę mają przesłać do Ciebie mailem przed zajęciami.
- Gdzie znajdowała się Atlantyda?
  - Jaka konsola do gier jest lepsza – Xbox, czy PlayStation?
  - Jaka piosenkarka jest najbardziej popularna na świecie?

Jeżeli zechcesz, możesz zaproponować inny temat – ważne jest, aby był on lekko kontrowersyjny i pozwalał na odnalezienie w Internecie wielu nieprawdziwych informacji i wiele opinii. Aby zwiększyć prawdopodobieństwo, że jak największa liczba uczniów wykona zadanie, warto przedstawić im 2-3 możliwości do wyboru i pozwolić klasie zdecydować, na jaki temat chcą pisać.

## **Przebieg lekcji**

### **Sprawy organizacyjne (5 min.)**

Sprawdzenie obecności.

Inne sprawy organizacyjne.

Sprawdź, ilu uczniów wykonało zadanie. Nawet jeżeli tylko niewielka część, możesz rozpocząć prowadzenie lekcji.

### **Wyszukiwanie informacji (15 min.)**

Zacznij od zapytania uczniów, czy zadanie było dla nich trudne. Pozwól na chwilę rozmowy na ten temat.

Włącz komputer i uruchom obraz strony Google.

Spytaj uczniów, jakich haseł (słów kluczowych) używali do wyszukiwania informacji, potrzebnych im do napisania pracy. Wprowadź pojęcie „słowa kluczowego” (hasła) i zapytaj, czy zwracali uwagę na to, jakimi słowami się posługiwali, szukając informacji.

Jeżeli pracę przygotowało niewielu uczniów, pozostałych możesz zapytać, jakich haseł mogliby użyć do wyszukiwania informacji na zadany temat.

Zapisz na tablicy online kilka haseł (słów kluczowych), które Ci podadzą, po czym spytaj uczniów, które hasło chcieliby wpisać jako pierwsze.

Wpisz jedno hasło w okno wyszukiwania Google, wyświetlone na tablicy. Pozwól uczniom przejrzeć wyniki wyszukiwania. Spytaj, czy któryś z uczniów korzystał z którejś z wyświetlonych stron – jeżeli tak, nawiąż do tego i poprowadź przez chwilę rozmowę z uczniami na ten temat, koncentrując się na ocenie wiarygodności i rzetelności tego źródła.

Na tym etapie od Ciebie i od uczniów zależy dalszy przebieg lekcji. Jeżeli zorientujesz się, że najlepiej działa otwieranie kolejnych linków, możesz kolejne 5-7 minut poświęcić na omawianie ich po kolei z uczniami, jedna strona po drugiej. Możesz też zamiast tego pokazać, w jaki sposób modyfikować wyszukiwanie, zmieniając słowa kluczowe, jeżeli zauważysz, że omawianie kolejnych stron zaczyna być dla uczniów nudne.

W trakcie tej części lekcji wprowadź i wypisz na tablicy online cztery kryteria wiarygodności, opisane w dalszej części scenariusza. Wprowadzaj je zawsze przy okazji konkretnego źródła, wyświetlanego na ekranie, tak, aby nie był to tylko element teoretyczny, ale by wiązał się z bieżącym doświadczeniem uczniów.

### **Film (10 min.)**

Zapowiedz uczniom, że za chwilę pokażesz im krótki film, ilustrujący temat dzisiejszej lekcji.

Link do filmu: <https://youtu.be/dNb29ZkGc2M>

Włącz film.

Po jego zakończeniu omów krótko wrażenia klasy.

### **Podsumowanie dyskusji (15 min.)**

Gdy skończycie dyskusję, podziel tablicę online na trzy części, podpisane odpowiednio „Źródła wiarygodne” „Trudno powiedzieć” i „Źródła niewiarygodne”. Wspólnie z uczniami podziel omówione dotąd strony, zgodnie z tymi trzema kategoriami.

Podsumuj temat, przypominając raz jeszcze cztery kryteria wiarygodności stron internetowych i rolę, jaką odgrywa dobór słów kluczowych przy wyszukiwaniu.

## **Materiały do przeprowadzenia lekcji**

### **Problemy z wiarygodnością**

Pozorna łatwość i szybkość wyszukiwania sprawia, że uczniowie nie zawsze posługują się takimi kryteriami oceny informacji zawartej w Internecie, jak: jej aktualność, dokładność, wszechstronność, stopień zaufania źródła czy obiektywizm. Nie doceniają także wagi innych źródeł i nie porównują informacji z sieci z tymi, które mogłyby znaleźć w książce, słowniku lub specjalistycznej publikacji.

Jednym z problemów utrudniających korzystanie z Internetu jako źródła jest brak świadomości, jakimi mechanizmami posługują się wyszukiwarki. Uczniowie wysoko oceniają i uwzględniają te wyniki wyszukiwania, które pojawiają się jako pierwsze, często uznając je za bardziej wiarygodne od pozostałych. Są przyzwyczajeni do szybkiego działania – niejako idealizując szybkość dostępu i traktując ją jako najważniejsze kryterium wyboru informacji. Zatem bez zastanowienia wybierają je, kierując się wyłącznie ich pozycją na liście. Nie zawsze mają też świadomość, że wysoka pozycja w wynikach wyszukiwania bywa chwytem marketingowym, ponieważ najczęściej właściciel strony opłacił jej pozycję w wynikach.

### **Informacja a reklama**

Wspomnieliśmy już wcześniej, że uczniowie nie rozumieją, jak działa wyszukiwarka. Z badania Dzieci Sieci 2.0 wynika, że 64,3% nastolatków poszuka informacji o najnowszym modelu telefonu na blogu poświęconym technologiom mobilnym. Na drugim miejscu znalazła się informacja ze strony producenta (odwiedziłoby ją ponad 60%) a trzecim - forum tematyczne. Prawie 19% badanych za wiarygodne źródło informacji uznało internetową reklamę.

Podobną tendencję można zauważyć w innych krajach. Zgodnie z najnowszym badaniem przeprowadzonym w Wielkiej Brytanii przez firmę Ofcom - które przytaczamy tutaj z uwagi na jego aktualność oraz zgodność z tematyką niniejszego scenariusza - 17% dzieci w wieku gimnazjalnym (12-15) wierzy, że prawdziwe są wszystkie informacje, jakie wyszukują w Internecie, a 45% jest zdania, że dotyczy to większości treści. 19% uczniów w wieku 12-15 lat uważa, że skoro strony pojawiły się w wynikach wyszukiwania, to zawarte na nich treści muszą być prawdziwe. 43% użytkowników Internetu w wieku gimnazjalnym ma świadomość, że płatne wyniki wyszukiwania to reklamy (podczas gdy prawie 1/4 sądzi, że są to najbardziej trafne wyniki i nie ma świadomości ich perswazyjnego charakteru). Tylko połowa uczniów ma świadomość, że blogerzy, którzy polecają jakiś produkt, bywają opłacani przez jego producentów lub dystrybutorów.

## **Fakty i opinie**

Umiejętność odróżniania faktów od opinii jest istotna w całej edukacji medialnej uczniów i nie dotyczy wyłącznie Internetu. O ile uczniowie nie mają problemu z zaklasyfikowaniem jako faktu zdania „Pies jest ssakiem”, to już przy ocenach i porównaniach nie są tak biegli. W badaniu Dzieci Sieci 2.0 jedynie 45% uczniów uznało za opinię zdanie: „Świeże powietrze jest lepsze niż klimatyzacja”. Umiejętność określenia statusu logicznego zdania („prawda” lub „fałsz”) a także oceny, które z twierdzeń takim kryteriom nie podlega, jest jednym z podstawowych warunków zrozumienia komunikatu, szczególnie w Internecie, przesyconym informacjami, pełnym szumów i zakłóceń komunikacyjnych. Internet dodatkowo obfituje w teksty subiektywne - wpisy na blogach, komentarze na forach, filmy na prywatnych kanałach na YouTube. Młodzież na co dzień obcuje z takimi przekazami, nie odnosząc się do nich krytycznie. Na każdym etapie edukacji warto więc podkreślać różnicę pomiędzy faktem a opinią, obiektywizmem a subiektywizmem.

## **Omówienie filmu**

Omawiając film, należy zwrócić uwagę na potrzebę dystansu wobec treści zawartych w Internecie, ale także na konsekwencje polegania na źródłach o nieustalonej wiarygodności (wstyd przed rówieśnikami, fałszywe przekonanie, brak wiedzy, nieznanostwo faktów itd.). Zapytaj uczniów, jakie to konsekwencje i wypisz ich odpowiedzi na tablicy lub flipcharcie.

## **Cztery kryteria wiarygodności**

Dla uczniów może być dość trudne rozpoznanie, które strony i portale uznawać na wiarygodne. Nawet, jeżeli w trakcie lekcji uda Wam się omówić kilkanaście różnych stron, będzie to tylko niewielka część dostępnych w sieci zasobów; co więcej, popularność witryn w Internecie zmienia się niezwykle szybko, w efekcie strony będące na topie wśród uczniów pierwszej klasy w tym roku mogą się zdezaktualizować do czasu ukończenia przez nich gimnazjum. Dlatego też najważniejszym wątkiem, który należy poruszyć w trakcie rozmowy są kryteria wiarygodności.

## **Czy ktoś sprawdza lub weryfikuje treści dostępne na stronie**

Jest to kluczowa różnica, na przykład pomiędzy Wikipedią a serwisem Sciaga.pl – na Wikipedii istnieje bardzo złożony mechanizm poprawiania i sprawdzania wpisów przez innych użytkowników, tymczasem treści opublikowane na serwisie Sciaga.pl nie podlegają żadnemu sprawdzeniu, poprzez co mogą znaleźć się tam informacje albo kompletnie nieprawdziwe, albo przynajmniej mocno uproszczone.

## **Czy strona odsyła do źródeł**

Choć nie każde źródło jest wiarygodne, sam fakt, że autor trudził się podaniem jakichkolwiek odniesień źródłowych, jest już ewidentnym plusem i pozwala wyżej ocenić wiarygodność lektury.

## **Kto jest autorem treści**

Jeżeli można sprawdzić tożsamość autora treści zamieszczonych na stronie, podnosi to jej wiarygodność, choć oczywiście nie jest żadną gwarancją. Jeżeli autor jest ekspertem w dziedzinie, którą opisuje (np. jest naukowcem, albo ma duże doświadczenie zawodowe), wiarygodność strony rośnie znacznie bardziej.

## **Kto nadzoruje stronę**

Jeżeli strona jest prowadzona przez instytucję istniejącą i szanowaną także w prawdziwym świecie (np. uczelnię, wydawnictwo naukowe, poważną firmę, znane stowarzyszenie) szansa na to, że znajdą się na niej informacje nieprawdziwe znacząco maleje. Kluczowe jest tutaj jednak to, czy firma ta gwarantuje weryfikację treści – o ile bowiem np. Facebook jest wielką firmą, nie daje gwarancji, że jakiegokolwiek informacje na nim podane są prawdziwe, bowiem ich autorami są użytkownicy, a firma Facebook Inc. w żaden sposób nie weryfikuje i nie ocenia ich rzetelności. Dlatego kryterium to działa wyłącznie w przypadku stron instytucji, które w oczywisty sposób gwarantują jakość zamieszczanych na ich serwisach informacji.

Najbardziej wiarygodne są artykuły naukowe publikowane w czasopismach z tzw. Listy Filadelfijskiej, dostępne np. za pomocą wyszukiwarki Google Scholar ([www.scholar.google.pl](http://www.scholar.google.pl)). Są one bowiem pisane przez ekspertów w danej dziedzinie, weryfikowane przez innych naukowców, podają zwykle liczne źródła i są nadzorowane przez komitety naukowe lub wydawnictwa.

Po drugiej stronie skali znajdują się anonimowe źródła, takie jak np. portal zapytaj.onet.pl czy samosia.pl, na których publikowane informacje są anonimowo lub pod pseudonimem, nikt ich nie sprawdza, nie ma zwykle podanych żadnych źródeł, a wydawca portalu jednoznacznie informuje, że nie daje żadnej gwarancji wiarygodności przedstawianych treści.